

# Na grzbiecie niedźwiedzia w Ujsołach

W 2008 r. w Beskidzie Żywieckim na północno-zachodnich i południowo-wschodnich stokach Lipowskiej (1324 m n.p.m.) oraz Rysianki (1332 m n.p.m.) utworzono rezerwat „Lipowska”, o powierzchni 62,5 ha. Przyczyną tej decyzji była konieczność zachowania położonego na zboczach góry rzadkiego systemu torfowisk z licznymi oczkami wodnymi. Chronione w rezerwacie torfowisko wysokie można spotkać tylko w kilku miejscach w Polsce, m.in. w Kotlinie Nowotarskiej i w Karkonoszach. Lasy na terenie rezerwatu mają charakter naturalnego górnoreglowego boru świerkowego i stanowią ogromną rzadkość w Beskidach.

Z chwilą utworzenia rezerwatu wydawało się, że przyroda tego miejsca jest bezpieczna, a plany gminy Ujsoły w kwestii budowy dużego ośrodka narciarskiego na terenie Hali Lipowskiej staną się niemożliwe do realizacji. A tak się składa, że władze gminy od 2003 r. próbują stworzyć z Ujsoł zimową stolicę sportów, która konkurowałaby ze Szczyrkem, Korbiewicem czy Wisłą. Plany gminy są ambitne i dziś bardziej realne niż kiedykolwiek dotąd.

Z początkiem 2009 r. gmina przystąpiła do sporządzenia pierwszego etapu dokumentacji planistycznej, w której zawarto pomysły budowy trzech ośrodków narciarskich: na stokach góry Lipowska (Lipowski Wierch) w Złatnej Hucie, na stokach Okrągłego oraz na stokach Szczytkówki w Ujsołach. Wszystkie miałyby powstać na bardzo cennych terenach, na obszarze objętym ochroną w postaci Natura 2000, na terenie ostoi niedźwiedzia brunatnego, zaś sam ośrodek narciarski na Lipowskiej na terenie kilku gawr oraz występowania samicy z młodymi.



Rezerwat „Lipowska”. Fot. Jacek Zachara

Według opinii przygotowanej przez Stowarzyszenie dla Natury „Wilk” (12.10.2009) w sprawie koncepcji budowy wyciągów i tras narciarskich na Halę Lipowską (Złatna), na Okrągłe (Złatna) oraz na Szczytkówkę (Ujsoły) w gminie Ujsoły, wynika, że w przypadku wybudowania ośrodka narciarskiego w okolicach Lipowskiej w sezonie zimowym *skumulowany negatywny wpływ użytkowania wyciągu, tras narciarskich, szlaków i dróg będzie odczuwalny w 81% obecnego obszaru gawrowania niedźwiedzi, w tym w jego najbardziej cennej, centralnej części. Powierzchnia obszaru negatywnego oddziaływania obejmie około 26 km<sup>2</sup>, z czego 13 km<sup>2</sup> leżeć będzie w strefie gawrowania niedźwiedzia brunatnego, zajmując 58%. Oznacza to, że realizacja omawianej inwestycji wykluczy z użytkowania przez niedźwiedzie ponad połowę dostępnych do gawrowania siedlisk w tym obszarze, a strefa wpływu obejmie masyw góry Lipowską, Rysiankę i południowe okolice rezerwatu Romanka. W rezultacie całoroczne niepokojenie może doprowadzić do całkowitej degradacji siedlisk niedźwiedzia w tym obszarze, przerwania łączności z populacją w masywie Wielkiej Raczy i wycofania się tego gatunku z przeważającej części obszaru Żywieckiego Parku Krajobrazowego.*

**Mapy wpływu planowanego wyciągu na ostoje niedźwiedzia i wilka. Opracowanie dr Sabina Pierużek-Nowak, Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”.**



Dodatkowo teren inwestycji w rejonie Hali Lipowskiej pokrywa się z centralną strefą terytorium watahy wilków (Nowak i in. 2008). Wilki na tym obszarze występują przez cały rok, wykorzystując ów teren do wychowania potomstwa i odpoczynku. W całym Beskidzie Żywieckim żyją obecnie trzy

watahy wilków. Rejon Lipowskiej, Romanki i Rysianki jest miejscem, gdzie wilki mają się najlepiej. W nieodległym Beskidzie Śląskim kumulacja negatywnych czynników działalności człowieka (m.in. ośrodki narciarskie, gospodarka leśna) doprowadziły do załamania się populacji wilka. Jedna z dwóch watah, która liczyła 7 osobników w 2005 r., została zredukowana do 1 lub 2 wilków i od trzech lat nie rozmnaża się. Druga wataha natomiast liczy 2-3 osobniki.

Problem planów inwestycyjnych gminy Ujsoły był przedmiotem wyjazdowego posiedzenia Regionalnej Rady Ochrony Przyrody z 14 października 2009 r. Na spotkaniu została zaprezentowana wspomniana analiza wraz z mapami bytowania niedźwiedzia i wilka oraz zasięgiem negatywnego wpływu wyciągów i tras narciarskich na te gatunki [Mapa 1 i 2]. Ponadto omówiono szereg błędów w opracowanej przez gminę prognozie oddziaływania na środowisko, sporządzonej na potrzeby zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Projekt zmiany studium nie uwzględnia zapisów dokumentów strategicznych, istotnych dla dokonania właściwej oceny. Nie odnosi się do unijnej polityki ochrony środowiska, do konwencji międzynarodowych o ochronie przyrody, do polskiej polityki ekologicznej. Jest niezgodny z celami polityki przestrzennej, określonymi w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego.

Natomiast ocena oddziaływania studium na środowisko jest w zasadzie analizą prowizoryczną, zawiera szereg uchybień metodologicznych, nie odnosi się do wielu aspektów środowiskowych. Wnioski tego dokumentu są sprzeczne z opisem zagrożeń przyrodniczych lub całkowicie arbitralnie stwierdzają brak znaczącego zagrożenia dla istnienia chronionych siedlisk i gatunków, dla których wyznaczono obszary Natura 2000.

Wyraża się to poprzez trzykrotnie powtarzane przez autorów oceny stwierdzenie, że decyzja w sprawie możliwości realizacji ośrodka narciarskiego na Lipowskiej, Szczytkówce i Okrągłych powinna być podjęta na etapie indywidualnej oceny oddziaływania na środowisko. Świadczy to o istotnych brakach merytorycznych opracowania. Tymczasem, zgodnie z prawem, istotą prognozy powinno być dostarczenie informacji koniecznych do podjęcia strategicznych decyzji co do możliwości wykorzystania terenu pod inwestycje.

Po przedstawieniu przez organizacje ekologiczne negatywnych oddziaływań planowanych wyciągów na populacje niedźwiedzia i wilka oraz wypunktowaniu wielu uwag merytorycznych, Regionalna Rada Ochrony Przyrody podjęła uchwałę. Mówi ona: ***realizacja części zaproponowanych zapisów w studium będzie się wiązała ze znaczącym negatywnym oddziaływaniem na siedliska i gatunki, dla których ochrony wyznaczono obszary Natura 2000.***

Opinia ta potwierdza obawy organizacji ekologicznych oraz naukowców zajmujących się ochroną przyrody. Potwierdzone ryzyko znaczącego negatywnego oddziaływania na cel i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 uniemożliwiają wydanie pozytywnej opinii dla przedmiotowego projektu studium.

W dalszej części uchwały Rada nie była tak stanowcza i pisze: *W związku z tym Rada postuluje, aby wskazany w studium teren przewidziany do realizacji wyciągów narciarskich uznać za objęty bezwzględną ochroną siedlisk i gatunków priorytetowych, dopuszczając jednocześnie na etapie oceny oddziaływania na środowisko możliwość poszukiwania różnych rozwiązań umożliwiających rozwój szeroko pojętej turystyki i rekreacji.*

To właśnie zapisy o *możliwości poszukiwania różnych rozwiązań umożliwiających rozwój szeroko pojętej turystyki i rekreacji* skrzętnie wykorzystwała Gmina oraz Regionalny Dyrektor Ochrony

RDOŚ nakazała Gminie (pismem z 25 listopada 2009 r.) wprowadzić poprawki do studium, zamiast definitywnie odmówić uzgodnienia projektu studium. Co gorsza, wskazała gminie Ujsoły sposób omięcia postawienia Rady w kwestii istoty negatywnego oddziaływania inwestycji na przyrodę: zarówno w tekście jak i na rysunku studium w miejsce planowanych obszarów infrastruktury narciarskiej należy wprowadzić obszary bezwzględnej ochrony siedlisk i gatunków, dla których wyznaczono obszary Natura 2000 „Beskid Żywiecki” z dopuszczeniem możliwości poszukiwania różnych rozwiązań umożliwiających rozwój szeroko pojętej turystyki i rekreacji. Celem tego zabiegu jest odwrócenie uwagi od istoty sprawy.

Efektom takiego postanowienia było wprowadzenie zmian przez gminę. W pierwszej wersji studium, w rejonie Hali Lipowskiej przewidywano wyciąg o długości ok. 1500 m oraz 4 trasy narciarskie o łącznej długości 10 km. Po zmianie zapisów według sugestii RDOŚ, kluczowe aspekty zostały rozmyte i wskazane w taki sposób, który de facto otwiera pole do prowadzenia inwestycji, tyle że bez konkretnego wskazania lokalizacji i dopuszczalności przedsięwzięć. Na terenie Hali Lipowskiej w studium powstał obszar, którego przeznaczenia jest zdefiniowane w następujący sposób: *obszary ochrony siedliskowej i gatunkowej, dla których wyznaczono obszary Natura 2000 »Beskid Żywiecki« z dopuszczeniem możliwości poszukiwania różnych rozwiązań umożliwiających rozwój szeroko pojętej turystyki i rekreacji.*

Taka definicja w żadnym razie nie zapewnia ochrony tego miejsca i nie wyklucza prób inwestowania. Wystarczy, że gmina w przyszłości dokona dwóch zasadniczych manewrów. Po pierwsze, zaraz po uchwaleniu studium zagospodarowania przestrzennego przystąpi do procedury wydawania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, nie wprowadzając miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Po drugie, wójt gminy stwierdzi brak potrzeby przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko, a co za tym idzie – nie będzie konsultacji społecznych, co skutkuje brakiem możliwości czynnego udziału w postępowaniu administracyjnym naukowców czy organizacji ekologicznych. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku rozbudowy kolei linowej na Kasprowy Wierch, gdzie w zręczny sposób pozbyto się krytycznych uwag społeczeństwa. Wtedy wszystkie, nawet najlepsze opinie naukowe czy protesty można wrzucić do kosza, gdyż społeczeństwu nie będzie przysługiwało prawo do udziału w procedurze sądowej.

I tym sposobem w najbliższej przyszłości możemy się spodziewać wielkiego ośrodka narciarskiego na terenie Hali Lipowskiej. Wtedy będzie trzeba zadać pytanie, kto zawinił – czyżby regionalne służby ochrony przyrody? Może to wszystko w myśl tego, co powiedział Wojewoda Śląski na spotkaniu 9 grudnia ub.r. w Ujsołach: *będę was wspierał, bo nie można was karać za to, że macie piękną naturę, piękne krajobrazy...*

Już dziś dla inwestycji na Okrągłe oraz na Szczytówce w nowym projekcie studium znikły konkretne przebiegi tras zjazdowych, a na miejscu ich pojawiły się okręgi z zaznaczeniem obszaru rozwoju turystyki i sportu, w tym wyciągi narciarskie i trasy zjazdowe. Zabieg ten tak naprawdę poszerzył obszar, który gmina może przeznaczyć pod inwestycje. Niestety, na takie zapisy zgodziły się służby ochrony przyrody.

Wprowadzone przez gminę zmiany są jeszcze bardziej szkodliwe dla przyrody i pozwalają na większą dowolność inwestowania. Nie przeszkodziło to, by w dniu 12 stycznia br. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach uzgodnił projekt studium dla Gminy, pozwalając bez żadnych obostrzeń na inwestycje.

Ten stan rzeczy jest nie do zaakceptowania, dlatego Pracownia, Klub Gaja oraz Stowarzyszenie dla Natury Wilk wystąpiły do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z wnioskiem o stwierdzenie

nieważności postanowienia RDOŚ, gdyż zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa, polegającym na zignorowaniu ewidentnych braków w prognozie oddziaływania na środowisko.

Radosław Ślusarczyk

---



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.